Sygn. akt II K 160/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Goleniowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Krukar – Leśniak

Protokolant: Magdalena Sapikowska

przy udziale Prokuratora: Izabeli Tańskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 2.06.2015 r., 18.08.2015r., 8.09.2015r., 1.10.2015r., 17.11.2015r., 22.12.2015r., 14.01.2016r.

sprawy ***I. S. (1)***

syna A. i J. z d. Ł. ur. (...) w B., nie karanego

oskarżonego o to, że:

I. W okresie od października 2001r. Do 26 stycznia 2012r w M. przy ul. (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją konkubiną E. K. w ten sposób, że wszczynał awantury domowe w trakcie których był w stosunku do niej agresywny, wyzywał słowami powszechnie uznanymi za wulgarne i obelżywe, szarpał za odzież, popychał, bił pięściami po ciele i wyganiał z domu, a ponadto w dniu 21.02.2007r uderzył konkubinę E. K. w lewe ucho czym spowodował u niej uszkodzenia błony bębenkowej ucha lewego oraz uszkodzenia słuchu czuciowo-nerwowego ucha lewego co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała jakim jest narząd słuchu na okres powyżej dni siedmiu w stopniu średnim w rozumieniu art. 157§1 kk oraz w dniu 18.05.2009r. Uderzył E. K. w wyniku czego doznała obrażeń ciała w postaci sińca na lewym ramieniu o wymiarach 10x14 cm oraz drobnych sińców na ramieniu prawym i lewym oraz okolicy lędźwiowej prawej, co spowodowało u E. K. naruszenie prawidłowych czynności narządów ciała jakimi są powłoki miękkie ciała na okres poniżej dni siedmiu w rozumieniu art. 157par2kk,

tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

II. W dniu 26 stycznia 2012 roku o godz. 23:30 w M. przy ul. (...) znieważył funkcjonariusza policji asp. R. G. podczas i w związku wykonywaniem przez niego czynności służbowych w ten sposób, że używał w stosunku do jego słów wulgarnych powszechnie uznanych za obelżywe,

tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.,

I. uznaje oskarżonego I. S. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w punkcie I części wstępnej wyroku czynu, tj. przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za ten czyn na podstawie 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazuje go na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. uznaje oskarżonego I. S. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w punkcie II części wstępnej wyroku czynu, tj. przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 226 § 1 k.k. skazuje go na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 § 1 k.k., art. 85a k.k. art. 86 § 1 k.k., łączy orzeczone oskarżonemu kary pozbawienia wolności i orzeka wobec niego karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia;

IV. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k., art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności na okres 3 (trzech) lat próby i w tym okresie na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddaje go pod dozór kuratora;

V. na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego karę grzywny w wymiarze 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych każda;

VI. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej oskarżonemu kary grzywny zalicza okres zatrzymania w sprawie w dniach od 26.01.2012 r. do 28.01.2012 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny;

VII. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k., § 14 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przyznaje od Skarbu Państwa adwokatowi E. M. kwotę 1.136 (jednego tysiąca stu trzydziestu sześciu) złotych i 52 (pięćdziesięciu dwóch) groszy, która obejmuje kwotę 212 (dwustu dwunastu) złotych i 52 (pięćdziesięciu dwóch) groszy z tytułu podatku VAT – tytułem pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

VIII. na podstawie art. 627 k.p.k., art. 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 6 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierza mu 230 (dwieście trzydzieści) złotych opłaty.

Sygn. akt II K 160/15

UZASADNIENIE

I. S. (1) w okresie od 1997 r. do 26 stycznia 2012 r. tworzył związek konkubencki z E. K.. W tym okresie zamieszkiwali oni w mieszkaniu należącym do I. S. (1) znajdującym się w M. przy ul. (...) wspólnie z rodzicami I. S. (1): A. i J. S. (1). Z ich związku pochodzi pięcioro dzieci: G. S. ur. (...), M. S. ur. (...), P. S. ur. (...), W. S. ur. (...) i B. S. ur. (...) Ponadto E. K. w 2012 r. urodziła jeszcze jedno dziecko. Ich sąsiadkami były m.in. M. K. (1) i D. Z..

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego k. 23-25, 28-29, 86, 389-390

- zeznania E. K. k. 8-13, 451-453
- zeznania C. K. k. 20, 167, 418-419
- zeznania W. M. k. 48, 138, 482
- zeznania M. K. (2) k. 16-17, 214, 514-515
- zeznania K. K. k. 46-47, 214, 482-483
- zeznania M. K. (3) k.49-50, 536-537
- zeznania J. S. (1) k. 65-66, 139, 420-421
- zeznania A. S. k. 63-64, 138-139, 421
- zeznania A. M. k. 481
- zeznania G. S. k. 214-215, 483
- zeznania D. Z. k. 151-152, 480-481

- zeznania M. K. (1) k. 153, 481-482

Po tym jak urodziło się ich trzecie dziecko, pomiędzy I. S. (1) a E. K. zaczęło dochodzić do kłótni i awantur z powodu problemów finansowych. W trakcie tych awantur I. S. (1) zachowywał się agresywnie wobec konkubiny. Wyzywał ją wulgarnie, szarpał za odzież, popychał, bił pięściami i wyganiał z domu.

Dowód: - częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 23-25, 28-29, 86, 389-390

- zeznania E. K. k. 8-13, 451-453
- zeznania C. K. k. 20, 167, 418-419
- zeznania W. M. k. 48, 138, 482
- zeznania M. K. (2) k. 16-17, 214, 514-515
- częściowo zeznania K. K. k. 46-47, 214, 482-483
- częściowo zeznania M. K. (3) k.49-50, 536-537

W 2004 r. w przedszkolu, do którego uczęszczał najstarszy syn I. S. (1) i E. K. dostrzeżono u niego problemy z nauką i zaproponowano rodzicom udanie się z dzieckiem do poradni psychologicznej, na co wymagana była zgoda obojga rodziców. E. K. wyrażała na to zgodę. Natomiast I. S. (2) nie zgadzał się na takie badanie. Rozmowy na ten temat z rodzicami dziecka przeprowadzała M. R., która była dyrektorem przedszkola. W trakcie jednej z takich rozmów zapytała ona E. K. dlaczego ojciec dziecka nie zgadza się na takie badanie. E. K. powiedziała wówczas, że nie ma wpływu na konkubenta oraz opowiedziała jej o swojej sytuacji domowej i o zachowaniu I. S. (1) wobec niej. M. R. pomogła jej wtedy w znalezieniu miejsca w ośrodku dla samotnych matek, gdzie E. K. pod nieobecność I. S. (2) i jego rodziców udała się wraz z dziećmi. W trakcie jej pobytu z dziećmi w tym ośrodku odwiedzał ich I. S. (1). Obiecywał on, że zmieni swoje wcześniejsze zachowanie. Wskutek jego zapewnień E. K. zdecydowała się na powrót z dziećmi do domu.

Dowód: - częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 23-25, 28-29, 86, 389-390

- zeznania E. K. k. 8-13, 451-453
- zeznania M. R. k. 18-19, 138, 419-420

Sytuacja w ich domu nie ulegała jednak zmianie. Pomiędzy I. S. (1) a E. K. dalej dochodziło do kłótni i awantur, w trakcie których I. S. (1) zachowywał się agresywnie wobec konkubiny. Podczas jednej z takich awantur, która miała miejsce w dniu 21.02.2007 r. I. S. (1) uderzył E. K. w lewe ucho. Na skutek tego uderzenia doznała ona uszkodzenia błony bębenkowej ucha lewego oraz uszkodzenia słuchu czuciowo-nerwowego ucha lewego. Z urazem tym E. K. udała się do lekarza rodzinnego, który skierował ją na leczenie do szpitala. W okresie od 25.02.2007 r. do 28.02.2007 r. przebywała ona na Oddziale Laryngologicznym w szpitalu w S.. Doznany przez nią uraz ucha skutkował naruszeniem czynności narządu jej ciała na okres czasu powyżej dni siedmiu.

Dowód: - częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 23-25, 28-29, 86, 389-390

- zeznania E. K. k. 8-13, 451-453
- zeznania C. K. k. 20, 167, 418-419
- zeznania W. M. k. 48, 138, 482
- zeznania M. K. (2) k. 16-17, 214, 514-515

- zeznania M. K. (1) k. 153, 481-482
- dokumentacja medyczna pokrzywdzonej E. K. k. 33-45, 53-54
- opinia sądowo – lekarska dotycząca pokrzywdzonej E. K. k. 69-70

Sytuacja w domu I. S. (1) i E. K. nie zmieniła się również po urodzeniu ich czwartego dziecka. Podczas kolejnej awantury, do której doszło w dniu 18.05.2009 r. I. S. (2) zaczął uderzać E. K. czym spowodował u niej powstanie sińca na lewym ramieniu o wymiarach 10x14 cm oraz drobnych sińców na ramieniu prawym i lewym oraz okolicy lędźwiowej prawej. Doznane przez nią obrażenia powłok miękkich ciała skutkowały naruszeniem prawidłowych czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu.

Dowód: - częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 23-25, 28-29, 86, 389-390

- zeznania E. K. k. 8-13, 451-453
- zeznania C. K. k. 20, 167, 418-419
- zeznania M. K. (2) k. 16-17, 214, 514-515
- częściowo zeznania K. K. k. 46-47, 214, 482-483
- częściowo zeznania M. K. (3) k.49-50, 536-537
- dokumentacja medyczna pokrzywdzonej E. K. k. 33-45, 53-54
- opinia sądowo – lekarska dotycząca pokrzywdzonej E. K. k. 69-70

E. K. skarżyła się na zachowanie konkubenta swoim rodzicom i rodzeństwu oraz sąsiadkom M. K. (1) i D. Z.. Ponadto pokazywała ona tym osobom siniaki jakich doznała na skutek zachowania oskarżonego.

Dowód: - zeznania E. K. k. 8-13, 451-453

- zeznania C. K. k. 20, 167, 418-419
- zeznania M. K. (2) k. 16-17, 214, 514-515
- częściowo zeznania K. K. k. 46-47, 214, 482-483
- częściowo zeznania M. K. (3) k.49-50, 536-537
- zeznania D. Z. k. 151-152, 480-481
- zeznania M. K. (1) k. 153, 481-482

Także urodzenie piątego dziecka nie wpłynęło na poprawę sytuacji w domu I. S. (1) i E. K.. Dalej pomiędzy nimi dochodził do kłótni i awantur, podczas których zachowywał się on agresywnie wobec konkubiny. Dodatkowo do konfliktów dochodziło również pomiędzy E. K. a rodzicami I. S. (1), którzy stawali po stronie syna i nie akceptowali jego konkubiny. Nie mogąc sobie poradzić z problemami w domu E. K. zaczęła sięgać po alkohol, od którego z czasem się uzależniła. Na tym tle pomiędzy I. S. (1) a E. K. dochodziło do kolejnych awantur. Z powodu uzależnienia od alkoholu E. K. zaczęła zaniedbywać swoje obowiązki rodzicielskie. Opuszczała dom na kilka, a czasem kilkanaście dni i prowadziła rozwiązły tryb życia. Z powodu jej uzależnienia od alkoholu zostały jej ograniczone prawa rodzicielskie i została ona objęta nadzorem kuratora, który wykonywała M. D. (1). I. S. (1) odnosił się agresywnie do konkubiny również w jej obecności. W rozmowach z M. D. (1) twierdził ponadto, że szarpie E. K., bo jest przez nią prowokowany do takich zachowań. E. K. mówiła natomiast kuratorowi, że jest prowokowana do spożywania alkoholu przez I. S.

(1) i jego ojca, którzy w jej obecności piją alkohol i również go nadużywają. Z powodu zgłaszanej kuratorowi przez E. K. przemocy stosowanej wobec niej przez I. S. (1) została ona ponownie umieszczona w ośrodku dla samotnych matek, w którym przebywała wraz z dwójką najmłodszych dzieci, natomiast starsza trójka została w domu wraz z I. S. (1). Po pewnym czasie E. K. zrezygnowała jednak z dalszego pobytu w ośrodku, gdyż nie była w stanie poddać się obowiązującym tam rygorom dotyczącym niespożywania alkoholu i wróciła do domu.

Dowód: - częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 23-25, 28-29, 86, 389-390

- zeznania E. K. k. 8-13, 451-453
- zeznania C. K. k. 20, 167, 418-419
- zeznania M. K. (2) k. 16-17, 214, 514-515
- częściowo zeznania K. K. k. 46-47, 214, 482-483
- częściowo zeznania M. K. (3) k.49-50, 536-537
- częściowo zeznania J. S. (1) k. 65-66, 139, 420-421
- częściowo zeznania A. S. k. 63-64, 138-139, 421
- częściowo zeznania A. M. k. 481
- częściowo zeznania G. S. k. 214-215, 483
- zeznania M. D. (2) k. 240-241, 478-480
- zeznania D. Z. k. 151-152, 480-481
- zeznania M. K. (1) k. 153, 481-482

Po powrocie do domu E. K. dalej nadużywała alkoholu. Wychodziła z domu pozostawiając małoletnie dzieci bez opieki, a gdy wracała była nietrzeźwa i zdarzało się, że miała obrażenia ciała świadczące o pobiciu. Dalej też prowadziła rozwiązły tryb życia, wskutek czego zaszła w nieplanowaną, kolejną ciążę. O tych zachowaniach E. A. i J. S. (2) w 2011 r. zawiadamiali Policję. Takie zawiadomienia w 2011 r. składał również I. S. (1). Nie chciał być bowiem posądzanym o przemoc fizyczną wobec konkubiny z powodu doznanych przez nią obrażeń ciała świadczących o pobiciu.

Dowód: - częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 23-25, 28-29, 86, 389-390

- zeznania E. K. k. 8-13, 451-453
- częściowo zeznania J. S. (1) k. 65-66, 139, 420-421
- częściowo zeznania A. S. k. 63-64, 138-139, 421
- częściowo zeznania A. M. k. 481
- częściowo zeznania G. S. k. 214-215, 483
- zeznania Z. K. k. 480
- zeznania M. D. (2) k. 240-241, 478-480
- zeznania D. Z. k. 151-152, 480-481

- zeznania M. K. (1) k. 153, 481-482
- rejestr interwencji k. 71-81

Podczas kolejnej z awantur do jakiej doszło pomiędzy I. S. (1) a E. K. w dniu 26.01.2012 r., I. S. (1) zaczął wulgarnie wyzywać konkubinę, ograniczać jej kontakt z dziećmi oraz wyganiać ją z domu. E. K. zadzwoniła wówczas na Policję. Na miejsce o godzinie 16:45 został skierowany patrol Policji w składzie: asp. R. G. oraz st. sierż. A. B.. Jeszcze przed wejściem do mieszkania policjanci usłyszeli poniesiony męski głos. Drzwi do mieszkania otworzył im I. S. (1), który zachowywał się wobec nich agresywnie i oświadczył, że nie wpuści ich do mieszkania. Na prośbę funkcjonariuszy Policji zawołał jednak E. K., która podeszła do drzwi. Potwierdziła ona okoliczności podawane podczas zgłoszenia interwencji o nagannym zachowaniu I. S. (1) wobec niej. Od I. S. (1), ani od E. K. nie była wyczuwalna woń alkoholu. E. K. została pouczona o możliwości złożenia zawiadomienia o popełnienia przestępstwa przez konkubenta. Po opuszczeniu mieszkania przez policjantów E. K. ponownie zadzwoniła na Policję informując, że I. S. (1) w dalszym ciągu zachowuje się nagannie wobec niej. O godzinie 17:20 E. K. zadzwoniła na Policję po raz trzeci mówiąc, że chciałby jak najszybciej złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez konkubenta, który w dalszym ciągu zachowuje się wobec niej nagannie. Została wówczas poinformowana, że może to zrobić w każdej chwili. E. K. oświadczyła wtedy, że przyjdzie za kilka minut. Po kilku minutach na Komisariacie zamiast niej stawił się I. S. (1), który oświadczył, że złoży skargę do Komendanta na interweniujących w jego mieszkaniu funkcjonariuszy Policji. Po jego wizycie R. G. próbował się dodzwonić do E. K., żeby sprawdzić, czy nic się jej nie stało. Ponieważ nie udało mu się do niej dodzwonić udał się ponownie wraz z A. B. do jej miejsca zamieszkania. E. K. poinformowała ich wówczas, że I. S. (1) opuścił mieszkanie, a ona zajmuje się dziećmi więc zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa złoży następnego dnia. O godzinie 23:25 R. G. wraz z A. B. dostali zlecenie ponownego udania się do miejsca zamieszkania E. K., która zatelefonowała na Policję prosząc o interwencję, gdyż jej konkubent po powrocie do domu około godziny 23:15 znowu wszczął awanturę. Po przybyciu na miejsce policjanci zobaczyli, że E. K., która była wtedy 5 miesiącu ciąży, ma rozerwaną bluzkę. Oświadczyła ona, że źle się czuje i nie ma gdzie się udać, aby przenocować. Podczas interwencji I. S. (1) zachowywał się agresywnie wobec policjantów. Zwracał się do nich wulgarnymi słowami. R. G. wyzywał od idiotów i gnoi. Funkcjonariusze Policji postanowili wówczas, że zostanie on zatrzymany. I. S. (1) nie chciał się jednak podporządkować wydawanym przez policjantów poleceniom. Doszło pomiędzy nim a funkcjonariuszami Policji do szamotaniny, w trakcie której R. G. doznał obrażeń kciuka prawej ręki. Ostatecznie I. S. (1) zgodził się opuścić mieszkanie i został doprowadzony na Komisariat do pomieszczenia dla osób zatrzymanych.

Dowód: - częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 23-25, 28-29, 86, 389-390

- zeznania E. K. k. 8-13, 451-453
- częściowo zeznania G. S. k. 214-215, 483
- zeznania R. G. k. 5-6, 137, 417-418
- zeznania A. B. k. 51-52, 137-138, 480
- notatki urzędowe k. 1, 2
- protokół urządzenia kontrolno – pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu dotyczący oskarżonego k. 3
- protokół zatrzymania oskarżonego k. 4
- dokumentacja medyczna pokrzywdzonego R. G. k. 7

W marcu 2013 r. E. K. podjęła próbę samobójczą zażywając tabletki. Z tego powodu w okresie od 21.03.2013 r. do 9.04.2013 r. przebywała ona na leczeniu psychiatrycznym na Oddziale Psychiatrii w szpitalu w G., gdzie rozpoznano u niej Zespół (...) (ZZA), urojenia alkoholowe oraz zaburzenia zachowania. Z powodu podjęcia kolejnej próby

samobójczej poprzez powieszenie E. K. została ponownie skierowana na leczenie psychiatryczne, które odbywała do 27.05.2013 r. na Oddziale Psychiatrii w szpitalu w S. Z., gdzie rozpoznano u niej zaburzenia adaptacyjne, cechy osobowości nieprawidłowej oraz Zespół (...) (ZZA).

Dowód: - częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 23-25, 28-29, 86, 389-390

- zeznania E. K. k. 8-13, 451-453
- informacja o leczeniu psychiatrycznym pokrzywdzonej E. K. k. 176
- dokumentacja medyczna z leczenia psychiatrycznego pokrzywdzonej E. K. k. 185-206, 233
- pisemna opinia biegłego psychologa k. 502-506
- ustana opinia uzupełniająca biegłego psychologa k. 515-516

Wyrokiem zaocznym z dnia 22.07.2013 r. Sąd Rejonowy w Goleniowie zasądził od E. K. na rzecz piątki jej małoletnich dzieci, które pozostały pod opieką I. S. (1), alimenty w kwocie po 150 złotych miesięcznie.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego k. 23-25, 28-29, 86, 389-390

- zeznania E. K. k. 8-13, 451-453
- wyrok zasądzający alimenty k. 234

Po opuszczeniu szpitala w okresie od 23.07.2013 r. do 17.09.2013 r. E. K. odbyła terapię odwykową w Ośrodku w S.. Obecnie zamieszkuje ona ze swoim nowym konkubentem w N. i najmłodszym dzieckiem urodzonym w (...) r. Od lutego 2015 r. kontynuuje terapię w Poradni Odwykowej w N. oraz uczestniczy w uczestniczy w organizowanych w tym mieście spotkaniach grupy AA.

Dowód: - zeznania E. K. k. 8-13, 451-453

- dokumentacja dotycząca terapii pokrzywdzonej E. K. k. 443-447
- pisemna opinia biegłego psychologa k. 502-506
- ustana opinia uzupełniająca biegłego psychologa k. 515-516

W dniu 29.06.2014 r. wobec I. S. (1) została wszczęta procedura niebieskiej karty z powodu podejrzenia stosowania przemocy wobec swoich rodziców. Postanowieniem z dnia 22 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy w Goleniowie w trybie nagłym ustanowił nadzór kuratora nad sposobem wykonywania przez I. S. (1) władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi oraz przydzielił rodzinie asystenta rodziny z powodu nadużywania przez I. S. (3) alkoholu oraz zaniedbywania obowiązków rodzicielskich.

Dowód: - zeznania E. K. k. 8-13, 451-453

- postanowienie Sądu rodzinnego k. 448-450
- pisemna opinia biegłego psychologa k. 502-506
- ustana opinia uzupełniająca biegłego psychologa k. 515-516

I. S. (1) ma (...). Jest kawalerem. Ma pięcioro dzieci w wieku 17, 16, 13, 7 i 4 lata, które pozostają na jego utrzymaniu. Ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest (...) i (...) Odbył też kursy przyuczające do wykonywania zawodu przepalacza oraz kierowcy spalinowych wózków widłowych. Pracuje dorywczo, ale nie osiąga dochodu. Utrzymuje się z alimentów oraz świadczeń z opieki społecznej. We wcześniejszej pracy, gdzie wykonywał pracę stolarza, posiadał dobrą opinię.

Nie był wcześniej karany. Co prawda w przeszłości dopuścił się on przestępstw kwalifikowanych z art. 193 k.k. i z art. 217 § 1 k.k., jednakże uległy one już zatarciu i nie były brane pod uwagę przy ocenie właściwości i warunków osobistych I. S. (1).

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego k. 23-25, 28-29, 86, 389-390

- dane o osobie k. 87
- dane o karalności k. 129, 437, 495
- opinia z zakładu pracy k. 440
- zaświadczenia o ukończeniu kursów k. 441-442

Przesłuchany w charakterze podejrzanego I. S. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Zaprzeczył, aby znęcał się nad konkubiną w wskazanym w zarzucie okresie. Wręcz przeciwnie, on jej pomagał, w czasie gdy ona upijała się w opiekowaniu się dziećmi. Konkubina E. K. ma problemy z alkoholem, które był zgłaszane na Policję kilkakrotnie. E. będąc pod wpływem alkoholu wszczynała awantury, które w znaczny sposób wpływały na rodzinę, dzieci. Swojej konkubinie do dnia dzisiejszego pomaga wyjść z alkoholu znosząc wszystkie trudy z którymi musiał dać sobie radę, czyli opieka nad dziećmi, praca. Z soboty na niedzielę będąc pod wpływem zastrzyku alkoholowego kupiła dwa piwa i ćwiartkę wódki, którą spożyła na oczach dzieci. Spożyła to świadomie pomimo, że leczyła się odwykowo i wiedziała jakie są konsekwencje wypicia alkoholu. Przez cała noc wymiotowała, a on obawiał się o jej zdrowie. W niedzielę rano wyszła po zakupy i do wtorku nie wróciła. Była na libacji alkoholowej. Wie o tym, bo do niego dzwoniła. Wróciła do domu we wtorek po południu. Była pijana. Nigdy nie wyzywał E. K.. Nigdy nie wyganiał jej z domu. Nie mógł jej wygonić, bo ona jest zameldowana u niego w domu. Nigdy nie bił E., nie szarpał jej za ubranie. Pomiędzy nimi dochodził do awantur. Były one zazwyczaj jak E. była pijana. Co do II czynu podał, że Policja po godzinie 22 naruszyła jego mir domowy wchodząc do domu, mieszkania prywatnego, którego jest właścicielem. W obecności dzieci policjanci bez podani przyczyny aresztowania oznajmili mu, że jest zatrzymany. Pan G. i drugi policjant rzucili się, aby go skuć kajdankami. Dzieci stały obok. Nie rozumiał zachowania policjantów więc chował ręce do tyłu i siadał na taboret, bo chciał z policjantami porozmawiać. W międzyczasie dzwonił na Policję w G.. Policja w G. oznajmiła, że policjanci powinni na spokojnie z nim rozwiązać tę sprawę. Pod groźbą paralizatora tego drugiego policjanta powiedział do policjantów, że się poddaje i że z nimi wyjdzie z domu. Z mieszkania wyszedł pod wpływem groźby paralizatorem. Następnie pojechał razem z policjantami na komendę w G.. Nie używał słów wulgarnych do policjantów. Był wtedy trzeźwy.

Na rozprawie przed Sądem I. S. (1) oświadczył, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Odnośnie I czynu podał, że Policja często była wezwana na okoliczność pobicia, to on wzywał policje, konkubina była pobita i posiniaczona, ale nie przeze niego, oficer policji pan K. wie jak było. Na korytarzu pobita, posiniaczona, miała około 3 promile alkoholu, za każdym razem wzywał policję, mają zapiski. Wzywał policję, żeby w razie problemów miał dokument, że to nie on był sprawcą pobicia ucha, buzi. Można to sprawdzić, nie wymyślił tego, to on wzywał policje. Konkubina zmieniała wersje, a to brat ją pobił, a to jechała na rowerze i się przewróciła. Sama wzywała pogotowie na siebie, że brała tabletki. Znikały tabletki, ona się leczyła, on woził ją do G. na detoks, ona znacznie nadużywała alkoholu, policja o tym wiedziała. Nie wie czy konkubina była zameldowana u niego, ale dał wniosek o wymeldowanie jej, były dzieci, nie było dobrze. Wzywał policje, ona była posiniaczona, teściowie, którzy zamieszkiwali, wiedzieli, że on był we Francji 2-3 miesiące. Nie było go w mieszkaniu, ona wtedy piła, kradła, wyniosła mu 1000 zł. z mieszkania, ona znikała po melinach, była bita, nie zajmowała się dzieckiem. Do Belgi też wyjeżdżał. Chowała konkubina alkohol, świadkami są jego rodzice i siostra. Ona sąsiadce zostawiała dzieci na 5-6 godzin, wtedy piła, potrafiła na korytarzu ni stąd ni zowąd, siedzi na schodach pijana. Wcześniej kiedy była pijana on był w tym czasie we Francji, jego w mieszkaniu nie było. Jak przyjechał za każdym razem wzywał policje, ona była w różnych stanach, wzywał policje żeby nie obciążały jego. To nie on ją pobił, nie wie kto to zrobił, najważniejszym świadkiem jest PP M.. Wzywał policje nie na siebie, konkubina jak przebywała u niego mogłaby wykorzystać, że to on ją pobił. Najważniejszym świadkiem jest Z. K., ona wtedy była

fest pijana, miała 3 promile alkoholu. Był we Francji i Belgi nie pamięta kiedy, ale ma świadectwa pracy. Nie pamięta szczegółowo dat, na pewno w 2008 roku, przedłoży świadectwa. Nigdy nie uderzył konkubiny, nie spowodował u niej obrażeń. Nie wszczynał kłótni i awantur domowych, próbował ją położyć spać, to ona chciała uderzyć dziecko. Nie wyzywał jej wulgarnie, to on był wyzywany, on jestem ofiarą. Nie szarpał jej za odzież, ona jego szarpała na pewno. On jej nie popychał. Absolutnie nie bił jej pięściami, nie wyganiał jej z domu, wręcz przeciwnie. Był taki okres, że ona nie przebywała w domu. Może znaleźć dokumenty z sądu rodzinnego, on miał przyznane trójkę dzieci, ona miała dwójkę. Mają wspólnie piątkę dzieci. Teraz on mam wszystkie dzieci, konkubina miała ograniczone prawa, mówiła, że dostała o zabranie jej praw, ale on nie wie jak to się skończyło. Ona z tego co wie pije, ma kolejne dziecko, nie zgłasza się do kuratorów, on absolutnie nie utrzymuje z nią kontaktu. Ona ma kuratora. Jego konkubina często zmieniała wersje, nie wiem nic o tym uchu, przyszła z miasta pobita, mówiła, że brat ją pobił, że się na rowerze przewróciła. Zaczął wzywać policje, nie wie czy się wywracała na rowerze, czy ktoś ją pobił. Nie wie czemu twierdzi, że to on. On woził ją do szpitala psychiatrycznego, chodziła na terapię alkoholową, ale i tak piła po kryjomu.

Z kolei odnośnie zaś II czynu podał, że policja go nachodziła w domu, trzy razy zachowała się do niego bardzo agresywnie, drugi go mnie w mieszkaniu nie było, był z siostrą na trasie S. G., nie wie kto wezwał policje, myśli, że konkubina. Dostał telefon jak był na trasie. Wiedzieli policjanci, że jego konkubina nie jest ze nim w ciąży, ona miała problemy z alkoholem od dawna. Przyjechał do mieszkania około godz. 23.15, nagle w pokoju jest policja szukali książek dzieci, oficer w butach pakuje się do pokoju, nie zna powodu dlaczego jego nachodzi w mieszkaniu, czy ma nakaz, stwierdził policjant, że miał zgłoszenia od konkubiny, że się jej krzywda dzieje, policjanci byli agresywni, Powiedział, że jeżeli chce uzyskać informacji co się dzieje w domu to chce porozmawiać na komisariacie. Oni w kajdanki go chcieli zakłuć przy dzieciach, jeden z nich wyciąga paralizator, dzieci patrzą, nie zbadali konkubiny na spożycie alkoholu, ani narkotyków. Wiedzieli, że ona miała perypetie, wcześniej spożywała alkohol. Przed paralizatorem zaczęli go szarpać za ręce, chcieli mu kajdanki założyć, wykonał telefon do KPP G. z zapytaniem dlaczego go zatrzymują. Jak wyciągnął paralizator powiedział, że wyjdzie dobrowolnie, udał się po kurtkę do korytarza, został zaprowadzony do radiowozu, został zatrzymany na 72 godziny, wtedy prowadziłem działalność, nie mógł wykonywać telefonów, dzieci były pod opieka jego rodziców i siostry. Z policjantem G. to chodzi o zdarzenia ze stycznia, wtedy wiedział, że jest w ciąży, ale nie ze nim, nie wiem z kim. Chciał pomóc, miała u niego przebywać dwa dni, ale tak go spotkało w tą noc, że trzy razy wzywała policje, że ją bije, szarpie, jego wtedy nie było w domu. Ma świadka, który słyszał, że jest drugi raz policja u niego w domu, jego wtedy w mieszkaniu nie było. Ona też sama na siebie wezwała policje, dostała szajby alkoholowej, wzięła nóż, miała ranę cięta na ręku, zrobiła ją sama sobie, ona wtedy miała myśli samobójcze. On jestem człowiekiem po przejściach, nie chciał nikomu krzywdy zrobić, mocno mu się nie spodobało, że o 23. godz. policjant u niego w domu przebywał. Jeżeli powiedział coś nie stosownego to tylko dlatego, że został wepchany do środka do następnego pokoju, gdzie były dzieci. Nie pamięta, żeby chciał z zamysłem coś powiedzieć policjantowi, pierwsze słowa co pan tu robi. Nie byłe pijany wtedy, był trzeźwy. Pamięta powiedział co pan tu robi?, trzeci raz policja mu wchodzi do domu, jeżeli powiedział coś niestosownego to dlatego, że się zdenerwował, że weszli do niego do domu. Konkubina twierdziła wtedy, że ją pobił, policjanci jego zatrzymują, bo może po 72 godzinach wyjdą jej siniaki, ale jej nie wyszły, bo nie była pobita. Na jego osobę padł cień zatrzymania. To on jest ofiarą.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego k. 23-25, 28-29, 86, 389-390

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego sprawstwo i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości.

I. S. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i przedstawił własne wersje wydarzeń, które jednak pozostawały w sprzeczności do większości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tak o charakterze osobowym, jak i rzeczowym.

Oskarżony zaprzeczył, aby znęcał się psychicznie i fizycznie nad pokrzywdzoną. Twierdził, że nie było takich sytuacji, aby wszczynał awantury domowe, w trakcie których byłby agresywny wobec konkubiny, czy też, aby ją wulgarnie wyzywał, szarpał za odzież, popychał czy wyganiał z domu. Jego wyjaśnieniom przeczą jednak nie tylko zeznania E.

K., która szczegółowo opisała naganne zachowania I. S. (1) wobec niej, ale również zeznania członków jej rodziny i sąsiadów, którym skarżyła się na zachowanie konkubenta i pokazywała obrażenia ciała jakich doznała na skutek jego zachowania. Ponadto jak wynika z zeznań kuratora sądowego M. D. (2) była ona bezpośrednim świadkiem agresywnego zachowania I. S. (1) wobec E. K., w tym m.in. tego jak ją wulgarnie wyzywał. Ponadto podała ona, że przyznał on wobec niej, że szarpał konkubinę, tyle że twierdził, że to nie jest przemoc i że był on prowokowany do takich zachowań przez konkubinę, która nadużywała alkoholu i powadziła rozwiązły tryb życia. Jak zeznała M. D. (1) oskarżony jest bardzo nerwowy, wybuchowy, nadpobudliwy. Potwierdzają to także zeznania podejmujących wobec niego w dniu 26.01.2012 r. interwencje funkcjonariuszy Policji, wobec których także prezentował agresywne zachowania. Agresywne zachowania i wybuchowy charakter I. S. (1) Sąd mógł też zaobserwować na rozprawie. Gdy któryś ze świadków składał zeznania dla niego niekorzystne od razu się unosił, zwracał się do takiej osoby podniesionym głosem i musiał być upominany przez Sąd. Koresponduje to z treścią zeznań pokrzywdzonej, która podawała, że jej konkubentowi nie można było zwrócić uwagi, ani nic powiedzieć. W ocenie Sądu, skoro oskarżony nie potrafił powściągać swojej agresji wobec E. K. w obecności kuratora, czy zachowywać się właściwie wobec funkcjonariuszy Policji i na sali sądowej, to tym bardziej nie hamował się w tym zakresie w domu, gdy nie było żadnych świadków. Tym samym tej części jego wyjaśnień, w której zaprzeczał przytoczonym wyżej okolicznościom nie sposób było uznać za wiarygodne. Przeczą im bowiem nie tylko zeznania pokrzywdzonej, ale i korespondujące z nimi zeznania świadków.

Za niewiarygodną należało również uznać tą część wyjaśnień I. S. (1), w której zaprzeczał, aby bił swoją konkubinę. E. K. szczegółowo opisała dwie sytuacje, w których na skutek uderzania jej przez oskarżonego doznała obrażeń ciała w postaci uszkodzenia błony bębenkowej ucha lewego i uszkodzenia słuchu czuciowo-nerwowego ucha lewego oraz sińca na lewym ramieniu o wymiarach 10x14 cm i drobnych sińców na ramieniu prawym i lewym oraz okolicy lędźwiowej prawej. Treść znajdującej się w aktach sprawy dokumentacji medycznej oraz wydanej na jej podstawie opinii sądowo – lekarskiej dotyczącej pokrzywdzonej potwierdza zaś, że rzeczywiście doznała ona takich obrażeń ciała. W wydanej opinii biegły nie wskazał też, aby nie mogła ona doznać stwierdzonych u niej obrażeń w podanych przez siebie okolicznościach. I. S. (1) twierdził wprawdzie, że jego konkubina tych obrażeń ciała doznała na skutek pobić dokonanych przez nieznane mu osoby, z którymi przebywała ona poza domem na libacjach alkoholowych i że gdy wracała pobita do domu to on wzywał Policję, aby nie być o to posądzanym. Jego wyjaśnieniom w tym zakresie przeczą jednak zgromadzone w sprawie dowody. E. K. zeznała, że po alkohol, od którego z czasem się uzależniła, zaczęła sięgać dopiero w 2010 r., co potwierdzili m.in. sąsiedzi M. K. (1) i D. Z.. Tymczasem do opisanych wyżej zdarzeń doszło dużo wcześniej, bo w lutym 2007 r. i w maju 2009 r., kiedy E. K. nie nadużywała jeszcze alkoholu. O tym, że pokrzywdzona nie mogła doznać stwierdzonych u niej obrażeń w okolicznościach podanych przez oskarżonego świadczy też prowadzony rejestr policyjnych interwencji. Wynika z niego, że I. S. (1), podobnie jak i jego rodzice, rzeczywiście składali zawiadomienia, że nietrzeźwa pokrzywdzona wróciła do domu pobita, tyle że zgłoszenia takie były składane przez nich w 2011 r., a więc w czasie, gdy rzeczywiście E. K. była już uzależniona od alkoholu, natomiast nie w czasie, gdy doznała ona opisanych wyżej stwierdzonych u niej obrażeń ciała. Tym samym, również w tym zakresie treści wyjaśnień oskarżonego nie sposób było uznać za wiarygodne.

Za niewiarygodne Sąd uznał również wyjaśnienia I. S. (1) w tej części, w jakiej zaprzeczał, aby podczas interwencji funkcjonariuszy Policji w jego mieszkaniu wulgarnie wyzywał jednego z nich. R. G. drobiazgowo opisał przebieg wszystkich podejmowanych w tym dniu wobec oskarżonego interwencji. Jego zeznania w tym zakresie w pełni zaś znajdowały oparcie w treści sporządzonych przez niego notatek urzędowych obrazujących przebieg podejmowanych interwencji oraz zeznań drugiego będącego z nim na tych interwencjach policjanta. Ponadto z dowodami tymi korespondowały też zeznania pokrzywdzonej, która potwierdziła, że jej konkubent wyzywał wulgarnie funkcjonariusza Policji oraz częściowo jej i oskarżonego syna, który wprawdzie oświadczył, że ojciec nie wyzywał wulgarnie policjantów, ale przyznał, że się wobec nich agresywnie zachowywał.

I. S. (1) twierdził też, że przez pewien okres czasu wskazanego w zarzucie przebywał za granicą, gdzie pracował zarobkowo, nie mógł więc wtedy niewłaściwie zachowywać się wobec konkubiny. Oskarżony nie wskazał jednak ani daty, ani nawet okresu czasu, w jakim miałoby to mieć miejsce. Wbrew swoim deklaracjom nie przedłożył też

świadectw pracy z zagranicy, gdzie miał rzekomo pracować. Powyższe czyni zatem wątpliwymi jego twierdzenia w tym zakresie.

Za wiarygodne Sąd uznał jedynie tę część wyjaśnień I. S. (1), w której opisywał fakt nadużywania alkoholu przez swoją konkubinę oraz jej zachowania pod jego wpływem. W tej części z jego wyjaśnieniami korespondowały bowiem zgromadzone w sprawie dowody w postaci rejestru interwencji oraz zeznań członków jego i jego konkubiny rodzin oraz zeznań sąsiadów.

Mając na uwadze powyższe, Sąd nie dał wiary wyjaśnieniem I. S. (1) w zakresie, w jakim zaprzeczał, aby dopuścił się zarzucanych mu czynów uznając, że stanowią one jedynie konsekwencję przyjętej przez niego linii obrony.

Za wiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania pokrzywdzonej E. K., które korespondowały z większością materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, zarówno o charakterze osobowym, jak i rzeczowym. Pokrzywdzona w sposób spójny i konsekwentny oraz bardzo szczegółowy opisywała zachowania, jakie oskarżony demonstrował względem niej oraz okoliczności w jakich do nich dochodziło. E. K. podała też jakich konkretnie obrażeń ciała doznała na skutek zachowania konkubenta, co w pełni znalazło potwierdzenie w jej dokumentacji medycznej oraz treści wydanej na jej podstawie opinii sądowo – lekarskiej.

Jak wynikało z uznanej przez Sąd za wiarygodną opinii psychologicznej dotyczącej pokrzywdzonej jej zeznania spełniają ogólne kryteria wiarygodności psychologicznej. Obecnie z uwagi na utrzymywanie abstynencji i kontynuowanie leczenia odwykowego nie występują już u niej właściwe dla osób czynnie uzależnionych od alkoholu mechanizmy obronne w postaci iluzji, zaprzeczeń, czy też podejmowania prób wybielania swojego zachowania. E. K. nie neguje swojego uzależnienia i przyznaje się do swoich nagannych zachowań podejmowanych pod wpływem alkoholu. Także jej sylwetka psychologiczna oraz cechy osobowe nie miały wpływu na sposób interpretacji zdarzeń i przebieg relacjonowania przebiegu zdarzeń. Ponadto, jak podała biegła w wydanej opinii, również fakt, że w przeszłości była ona w konflikcie z oskarżonym nie miał wielkiego wpływu na treść składanych przez nią zeznań z uwagi na przyjętą przez nią podczas przesłuchania strategię radzenia sobie z negatywną sytuacją polegającą na koncentrowaniu się na zadaniu, a nie na emocjach. Biegła podała wprawdzie, że na niskim poziomie znajduje się jej sprawność pamięciowa, która może być skutkiem długotrwałej intoksykacji alkoholowej. Należy jednak zauważyć, że po pierwsze zeznania pokrzywdzonej znajdują oparcie w większości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tak o charakterze osobowym, jak i rzeczowym, a po drugie większa część jej zeznań odnosi się do zdarzeń sprzed okresu, w którym zaczęła nadużywać alkoholu.

W konsekwencji powyższego, brak było podstaw by zeznaniom E. K. odmówić wiarygodności.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania członków rodziny pokrzywdzonej, tyle, że jeśli chodzi o jej braci to za wiarygodne Sąd uznał jedynie ich zeznania składane na etapie postepowania przygotowawczego.

Zarówno matka E. K., jej siostra M. K. (2), jak i bracia zeznali, że skarżyła się im na zachowanie konkubenta oraz, że widzieli u niej siniaki na ciele. Z kolei jej druga siostra W. M. podała, że tylko od drugiej siostry słyszała, że pokrzywdzona miała problemy z uchem, bo jej konkubent ją uderzył i leżała z tego powodu w szpitalu.

Za niewiarygodne Sąd uznał jedynie zeznania K. K. i M. K. (3) składane podczas postepowania przed Sądem, w których starali się wycofać ze swoich wcześniejszych twierdzeń na temat sytuacji domowej siostry. Przyznali przy tym, że obecnie pozostają oni w konflikcie z E. K.. Świadkowie są osobami nadużywającymi alkoholu i z tego powodu w czasie, gdy ich siostra po wyprowadzce z mieszkania I. S. (1) zamieszkała z nimi i rodzicami dochodziło pomiędzy nimi a nią do kłótni, co w ocenie Sądu było powodem późniejszej zmiany treści ich zeznań.

Oceniając zeznania członków rodziny pokrzywdzonej Sąd miał na uwadze, że są oni dla niej osobami najbliższymi, co niewątpliwie może rodzić wątpliwości co do ich bezstronności. Podawane przez nich okoliczności znajdowały jednak oparcie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, tak o charakterze osobowym, jak i rzeczowym. W konsekwencji powyższego, brak było powodów by odmówić wiarygodności zeznaniom tych świadków.

W większości za niewiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania członków rodziny oskarżonego, tj. jego rodziców i siostry oraz syna I. S. (1) i E. K., którzy w zaistniałym konflikcie wyraźnie opowiadali się po stronie oskarżonego. Świadkowie ci całą winę za zaistniałą sytuację starali się zrzucić na pokrzywdzoną z powodu jej nadużywania alkoholu i tylko na tym wątku koncentrowali treść swoich zeznań. W zakresie dotyczącym tych okoliczności z ich zeznaniami korespondowały pozostałe zgromadzone w sprawie dowody, bowiem nawet sama E. K. ich nie negowała. Jednak należało mieć na uwadze, że większość nagannych zachowań oskarżonego wobec konkubiny, w tym takich które skutkowały powstaniem u niej obrażeń ciała, miało miejsce przed tym okresem, tj. w czasie, gdy pokrzywdzona nie nadużywała jeszcze alkoholu. W tym zaś zakresie zeznania tych osób pozostawały już w sprzeczności i to nie tylko ze znajdującym się w aktach sprawy materiałem dowodowym, ale również pomiędzy sobą. A. M. zeznała na przykład, że nigdy nie była świadkiem aby jej brat uderzył swoją konkubinę, widziała natomiast wielokrotnie jak E. K. biła jej brata. Tymczasem mieszkająca z oskarżonym i pokrzywdzoną w jednym mieszkaniu J. S. (1) podała, że nigdy nie widziała, ani aby jej syn stosował wobec swojej konkubiny przemoc fizyczną, ani aby E. K. stosowała taką przemoc wobec jej syna. Dodać przy tym należy, że jak wynika z rejestru interwencji również wobec A. S. podejmowana była interwencja z powodu zakłócania przez niego spoczynku nocnego oskarżonemu i pokrzywdzonej. Jeśli natomiast chodzi o G. S., to nie można wykluczyć, że ma on żal do matki z tego powodu, że opuściła jego i rodzeństwo.

W tym stanie rzeczy, w części, w jakiej świadkowie starali się cała winę za zaistniałą sytuację obciążyć E. K., zeznaniom J. S. (1), A. S., A. M. i G. S. należało odmówić im wiarygodności.

W pełni za wiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania pokrzywdzonego R. G. oraz towarzyszącego mu podczas przeprowadzanych wobec oskarżonego interwencji A. B..

R. G. szczegółowo opisał przebieg tych interwencji oraz wulgarne słowa, którymi zwracał się do niego I. S. (1). Podał on także, że już podczas pierwszej interwencji zachowywał się on agresywnie. Podawane przez niego okoliczności w pełni potwierdził nie tylko A. B., ale i E. K. oraz częściowo również G. S., który przyznał, że podczas interwencji jego ojciec zachowywał się agresywnie wobec policjantów. Ponadto z ich zeznaniami korespondowała też treść notatek urzędowych sporządzonych przez R. G..

Świadkowie są osobami obcymi zarówno dla oskarżonego, jak i pokrzywdzonej, nie mieli zatem żadnego powodu, aby bezpodstawnie obciążać I. S. (1).

Wątpliwości pod względem wiarygodności nie budziły także zeznania funkcjonariusza Policji Z. K. oraz kuratora sądowego M. D. (1).

Pierwszy ze świadków potwierdził, że rzeczywiście podejmował interwencji z powodu nadużywania alkoholu przez E. K., tyle że jak już wyżej wspomniano z rejestru interwencji wynikało, że były one podejmowane w 2011 r. Tymczasem większość nagannych zachowań oskarżonego wobec konkubiny, w tym takich które skutkowały powstaniem u niej obrażeń ciała miało miejsce przed tym okresem, tj. w czasie, gdy nie nadużywała ona jeszcze alkoholu.

Natomiast M. D. (1) podała, że była świadkiem tego jak I. S. (1) stosował wobec konkubiny przemoc psychiczną oraz mówił jej, że stosował też wobec konkubiny przemoc fizyczną w postaci szarpania tyle, że nie traktował swojego zachowania jako przemocy i twierdził, że jest do takich zachowań prowokowany przez E. K.. Dodała ona, że oskarżony jest osobą nerwową, wybuchową i nadpobudliwą, natomiast pokrzywdzona zawsze w jej obecności zachowywała się spokojnie. Świadek podała również, że E. K. wielokrotnie skarżyła się jej na stosowaną wobec niej przez I. S. (1) przemoc, wobec czego została ona umieszczona w ośrodku dla samotnych matek.

Za wiarygodne Sąd uznał też zeznania dyrektorki przedszkola, do którego chodziły dzieci oskarżonego i pokrzywdzonej oraz ich dwóch sąsiadek.

M. R. zeznała, że w rozmowie z nią E. K. powiedziała jej o swoich problemach domowych i o nagannym zachowaniu wobec niej I. S. (1). Dodała, że pomogła wtedy pokrzywdzonej w załatwieniu miejsca w ośrodku dla samotnych matek.

Z kolei D. Z. podała, że E. K. nadużywała alkoholu i pod jego wpływem zachowywała się niewłaściwie, tyle że takie zachowania pokrzywdzonej jak wynikało z zeznań świadka zaczęły się w 2010 r., 2011 r., a więc już po tym jak doszło do większości nagannych zachowań oskarżonego wobec konkubiny, w tym takich które skutkowały powstaniem u niej obrażeń ciała. Świadek przyznała także, że wcześniej E. K. wielokrotnie skarżyła się jej na zachowanie konkubenta i że I. S. (1) jest osobą impulsywną.

Natomiast M. K. (1) zeznała, że widziała u pokrzywdzonej siniaki na rękach oraz, że mówiła jej ona, że oskarżony ją uderzył i z tego powodu miała problemy z uchem i przebywała w szpitalu. Podczas rozprawy przed Sądem dodała, że pokrzywdzona skarżyła się jej też, że I. S. (1) jej ubliżał i wyganiał ją z domu.

W sprawie została wydana przez biegłego psychologa opinia dotycząca E. K., która została sporządzona w sposób fachowy i rzetelny, była jasna i nie zawierała sprzeczności. Brak było zatem jakichkolwiek podstaw by odmówić jej wiarygodności. W wydanej opinii B. B. podała, że zeznania pokrzywdzonej spełniają ogólne kryteria wiarygodności psychologicznej, zaś jej sylwetka psychologiczna i cechy osobowe oraz fakt, że w przeszłości pozostawała w konflikcie z konkubentem nie miały większego wpływu na treść jej zeznań. Dodatkowo na rozprawie przed Sądem biegła odpowiedziała na zadane jej pytania wyjaśniając wszelkie wątpliwości.

Za wiarygodne Sąd uznał również dowody z dokumentów, w tym w szczególności rejestr interwencji oraz dokumentację medyczną dotyczącą pokrzywdzonej i wydaną na jej podstawie opinię sądowo – lekarską, która podobnie jak i wydana w sprawie opinia psychologiczna także została wykonana w sposób rzetelny i zgodny z obowiązującymi w tym zakresie procedurami, a przy tym była pełna i nie zawierała sprzeczności. Dowody te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł żadnych okoliczności, które uzasadniałby wątpliwości, co do ich wiarygodności.

Reasumując należy stwierdzić, że analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym szczególności w postaci zeznań pokrzywdzonych i korespondujących z nimi zeznań świadków oraz dowodów z dokumentów, wykazała sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów.

Przepis art. 157 § 1 k.k. penalizuje średnie uszkodzenie ciała polegające na naruszeniu czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia przez okres powyżej siedmiu dni. Podobnie jak przepis art. 157 § 2 k.k., który także penalizuje średnie uszkodzenie ciała polegające na naruszeniu czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, tyle że przez okres nie dłuższy niż siedem dni.

Natomiast przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. polega na znęcaniu się fizycznym lub psychicznym nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny. Znęcanie się może zatem przybrać formę znęcania się fizycznego lub psychicznego. W pierwszym przypadku zachowanie sprawcy będzie polegało na zadawaniu cierpień fizycznych, jak na przykład bicie, duszenie czy inne zadawanie bólu. Znęcanie psychiczne polegać będzie zaś na dręczeniu psychicznym poprzez na przykład lżenie, wyszydzanie, straszenie lub zadawanie cierpień osobie, o której mowa w przepisie art. 207 § 1 k.k.

Jak wynikało z poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych I. S. (1) wszczynał awantury, w trakcie których zachowywał się agresywnie wobec konkubiny, wyganiał ją z domu oraz wyzywał słowami powszechnie uznanymi za obelżywe. Niewątpliwie zatem jego zachowanie wyczerpało znamiona psychicznego znęcania się nad E. K.. Oskarżony znęcał się też fizycznie nad pokrzywdzoną. Szarpał on E. K. za odzież, bił ją i popychał. Opisane wyżej zachowania I. S. (1) w stosunku do pokrzywdzonej miały przy tym powtarzalny charakter. Dodatkowo, jak już wyżej wspomniano, w trakcie jednej z wywołanych przez niego uderzył on E. K. w lewe ucho powodując u niej uszkodzenia błony bębenkowej ucha lewego oraz uszkodzenia słuchu czuciowo-nerwowego ucha lewego, skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała na czas powyżej dni siedmiu w stopniu średnim. Natomiast podczas kolejnej awantur uderzał on konkubinę po ciele powodując u niej powstanie sińca na lewym ramieniu o wymiarach 10x14 cm oraz drobnych sińców na ramieniu

prawym i lewym oraz okolicy lędźwiowej prawej, skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na czas poniżej dni siedmiu w stopniu lekkim.

Niewątpliwe zatem oskarżony swoim zachowaniem (I z zarzucanych mu czynów) wyczerpał znamiona przestępstwa kwalifikowanego z art. 207 § 1 k.k. oraz pozostających z nim w kumulatywnej kwalifikacji prawnej (art. 11 § 2 k.k.) przestępstw kwalifikowanych z art. 157 § 1 k.k. i z art. 157 § 2 k.k.

Z kolei przestępstwo kwalifikowane z art. 226 § 1 k.k. polega na znieważaniu funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych.

Jak wynikało z poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych I. S. (1) zwracał się do R. G. w trakcie podejmowanej wobec niego w dniu 26.01.2012 r. interwencji słowami „idioto", „gnoju". Niewątpliwie zatem użyte przez oskarżonego wulgarne słowa mają formę zniewagi. Bezspornym jest też, że R. G. został znieważony przez I. S. (1) podczas i w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych. Słowa te zostały bowiem wypowiedziane przez niego w trakcie podejmowania wobec niego przez R. G. i A. B. interwencji.

Oczywistym jest zatem, że oskarżony swoim zachowaniem (II z zarzucanych mu czynów) wyczerpał także znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 226 § 1 k.k. popełniając wyżej wymieniony czyn zabroniony na szkodę R. G..

Wymierzając I. S. (1) kary Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 i następnych k.k.

Przy określaniu wymiaru kar za przestępstwa przypisane oskarżonemu, Sąd wziął pod uwagę stopień winy oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynu. Sąd nie znalazł żadnych okoliczności wyłączających, ani ograniczających jego winę. Sąd uznał, że społeczna szkodliwość czynów zarzucanych I. S. (1) była bardzo duża. Oskarżony podczas awantur z konkubiną zachowywał się wobec niej agresywnie i stosował wobec niej przemoc fizyczną (szarpanie, popychanie, bicie w tym powodujące uszkodzenia ciała) i psychiczną (wyzwiska, wyganianie z domu). Agresję słowną w postaci wyzwisk kierował również wobec podejmujących wobec niego interwencję funkcjonariusza Policji. Zarówno zatem sposób działania, jak i motywacja I. S. (1) nie zasługiwały na uwzględnienie. Przy czym z poczynionych ustaleń faktycznych nie wynikało, aby R. G., czy E. K. w jakikolwiek sposób swoim zachowaniem mogli prowokować oskarżonego, czy w inny sposób przyczyniać się popełnionych na ich szkodę przestępstw. I. S. (1) twierdził wprawdzie inaczej, tj. że konkubina prowokuje go do takich zachowań tym, że nadużywa alkoholu, mimo iż większości nagannych zachowań wobec niej dopuszczał się on w czasie, gdy jeszcze nie była uzależniona. Zresztą w swoich zeznaniach E. K. nie zatajała faktu, że przez pewien okres czasu nadużywała alkoholu, na co wskazywali w swoich zeznaniach również inni świadkowie. Sam fakt nadużywania alkoholu nie oznaczał jednak przyzwolenia z jej strony na naganne zachowanie wobec jej osoby. Zresztą jak wynikało z zeznań kuratora M. D. (1) pokrzywdzona zawsze była spokojna, w odróżnieniu od oskarżonego, który zachowywał się w sposób nerwowy, wybuchowy, nadpobudliwy. Podobnie w odniesieniu do zdarzenia z funkcjonariuszem Policji próbował on usprawiedliwiać swoje zachowanie tym, że był kilka razy „nachodzony" przez policjantów i nie znał przyczyny swojego zatrzymania.

Przy określaniu wymiaru kary Sąd wziął też pod uwagę dotychczasowy sposób życia oskarżonego, jego właściwości i warunki osobiste. Na jego korzyść przemawia w tym zakresie fakt, że nie był on dotychczas karany. Co prawda w przeszłości dopuścił się przestępstw kwalifikowanych z art. 193 k.k. i z art. 217 § 1 k.k., jednakże uległy one już zatarciu, więc Sąd nie brał ich pod uwagę przy wymierzaniu kary. Jako okoliczność dla niego niekorzystną należało natomiast uwzględnić to, że obecnie nie zaprzestał on agresywnego zachowania. Prowadzona jest bowiem wobec niego procedura niebieskiej karty w związku z podejrzeniami stosowania przemocy wobec innych osób, tj. rodziców.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że karą odpowiednią dla I. S. (1) za:

- pierwszy z zarzucanych mu czynów będzie kara 10 miesięcy pozbawienia wolności,

- drugi z zarzucanych mu czynów kara 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd połączył orzeczone oskarżonemu kary i wymierzył mu karę łączną. Ustalając wysokość wymierzonej oskarżonemu kary łącznej Sąd miał na uwadze, że zarzucane mu czyny, godzą w różne dobra chronione prawem, to jednak zostały one popełnione w dość bliskim związku czasowym. Mając na uwadze powyższe Sąd określił wysokość wymierzonej mu kary łącznej na 1 rok pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu orzeczona w tej wysokości kara, powinna spełnić swe cele wychowawcze oraz uświadomić sprawcy naganność jego zachowania.

Jednocześnie po wnikliwej analizie przesłanek z art. 69 § 1 i § 2 k.k. Sąd uznał, że dla osiągnięcia celów kary wobec I. S. (1) nie będzie konieczne natychmiastowe jej wykonanie i warunkowo zawiesił jej wykonanie na okres 3 lat próby. Decydując się na skorzystanie z instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary Sąd miał na uwadze okoliczność, że oskarżony wobec zatarcia skazania obecnie jest osobą niekaraną. Zdaniem Sądu poddanie go próbie w warunkach wolności kontrolowanej będzie w wystarczającym stopniu zapobiegać jego powrotowi do przestępstwa i pomimo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności wychowawcze cele kary wobec I. S. (1) zostaną osiągnięte.

Zgodnie z treścią przepisu art. 71 § 1 k.k. zawieszając wykonanie kary pozbawienia wolności, Sąd może orzec grzywnę, jeżeli jej wymierzenie na innej podstawie nie jest możliwe. Mając na uwadze powyższe, Sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny, której rozmiar określił na 50 stawek dziennych w wysokości 10 złotych każda. W ocenie Sądu kara ta będzie stanowić dla I. S. (1) realną dolegliwość przypominającą mu o nieopłacalności popełniania przestępstw.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd w całości zaliczył oskarżonemu na poczet wymierzonej mu kary pozbawienia wolności okres zatrzymania w sprawie.

Z kolei na podstawie art. 618 §1 pkt 11 k.p.k. oraz § 14 ust. 2 pkt 3 w zw. § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. M. kwotę 1.136,52 złotych tytułem kosztów obrony udzielonej I. S. (1) z urzędu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 627 k.p.k. oraz przepisów ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223), zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierzył mu 230 złotych tytułem opłaty.